



krótko

Wystawa szopek

UCIECHOWICE.

III Międzynarodowa Wystawa Szopek Bożonarodzeniowych „Moja Szopka” rozpocznie się wernisażem 12 grudnia o godz. 16 w Szkole Podstawowej z Oddziałem Przedszkolnym w Uciechowicach (gmina Branice). Organizatorami wystawy są dyrektor szkoły Teresa Grabowska i Jiří Cvešper z Czeskiego Stowarzyszenia Szopkarzy, członek Światowej Federacji Szopkarzy. Patronat honorowy nad wystawą objęli: bp Andrzej Czaja, bp František Lobkowicz, Zdenek Jirasek – burmistrz Opawy, Śląski Uniwersytet w Opawie.



Laureaci i księża jezuiti

Dni Xaverianum

Płomienna statuetka

Żar Serca otrzymali:
Barbara Hetmańska,
Waldemar Wczasek
i Wojciech Michałek.

Od 14 lat osoby realizujące wielkie i święte pragnienia życiowe i podobnie jak św. Franciszek z Javier, patron Jezuickiego Ośrodka Formacji i Kultury „Xaverianum”, robią to z pasją i poświęceniem. Nagradzane są odlaną z brązu statuetką przedstawiającą serce ogarnięte płomieniem. W kategorii osób ze środowiska aka-

demickiego nagrodę otrzymała Barbara Hetmańska, kanclerz Politechniki Opolskiej, za pasję, rzetelność i sumienność w pracy zawodowej, za otwartość i wielki szacunek dla drugiego człowieka, także za wzór miłości małżeńskiej oraz świadectwo wiary w życiu osobistym. Waldemar Wczasek, katecheta w Zespole Szkół Żeglugi Śródlądowej w Kędzierzynie-Koźlu, laureat w kategorii osób spoza środowiska akademickiego, nagrodzony został za usilną i bezgraniczną troskę o rozwój duchowy młodzieży oraz za okazywanie chrześcijańskiego miłosierdzia osobom potrzebującym

wsparcia, którym pomaga w każdej potrzebie, nawet przy remoncie mieszkań. Laureatem Żaru Serca wśród studentów został Wojciech Michałek, student III roku resocjalizacji i II roku nauki o rodzinie UO otrzymał Żar Serca za dobre serce dla ludzi, za angażowanie w różne formy wolontariatu oraz promocję Ruchu Czystych Serc. Jako wolontariusz w Kamerunie pracował z młodzieżą, prowadził warsztaty plastyczne, zajęcia sportowe i lekcje angielskiego. Całym sercem angażuje się w akcję Szlachetna Paczka i Fundację Dr Clown. Uroczystość wręczenia nagród oraz koncert artystów „Piwnicy św. Norberta” zakończyły XVIII Dni Xaverianum, zorganizowane przez studentów z duszpasterzami – ks. Markiem Janowskim SJ i ks. Marcinem Pietrasiną SJ.

tsm

Adwentowe impresje



OPOLE, 2 GRUDNIA. Chór Filharmonii Wrocławskiej koncertował w kościele św. Apostołów Piotra i Pawła

W piątkowy wieczór w kościele św. Apostołów Piotra i Pawła w Opolu wierni usłyszeli „Great is the Lord” i „Give unto the Lord” (E. Edgara), a także „Seek him that Maketh the Seven Stars” (J. Dove) oraz Mszę D-dur op. 86 (A. Dvořák). – Dzisiejszy koncert wpisuje się w nasze adwentowe czuwanie – mówił na rozpoczęcie koncertowego wieczoru ks. proboszcz Rudolf Świerc, życząc wszystkim zebrany, by przeżywana uczta muzyczna na nowo wzbudzała serca ludzkie ku Bogu. Utwory wykonał Chór Filharmonii Wrocławskiej pod batutą Paula McCreesha, światowej sławy dyrygenta, na organach zagrał William Whitehead. Jako soliści zaprezentowali swoje talenty: Susan Gilmore Bailey (sopran), Katy Bray (alt), Richard Rowntree (tenor), Ben Davies (bas).

Spotkanie szkół Jana Pawła II

SZYMISZÓW. W Publicznym Gimnazjum im. Jana Pawła II odbyło się spotkanie dyrektorów, katechetów, kapłanów i sióstr zakonnych z 16 szkół diecezji opolskiej noszących imię Jana Pawła II. Spotkaniu przewodniczył ks. Marcin Wilczek, dyrektor wydziału katechetycznego kurii opolskiej. Podczas spotkania ks. Wojciech Czekala zaprezentował portal społecznościowy ludzi wierzących www.nasza-wiara.pl. Proboszczowie parafii w Suchej ks. Norbert Nocoń i parafii w Szczedrzyku ks. Marcin Ogiolda omówili relacje i współdziałanie szkół z parafiami. Zastanawiano się nad koncepcją działań wychowawczych szkół JPII w roku szkolnym 2012/2013. Opolska Diecezjalna Rodzina Szkół JPII pracuje od 4 lat. Dotychczasowe spotkania odbyły się na Górze św. Anny, gdzie uczniowie i nauczyciele szkół mogli się poznać i dzielić swoimi osiągnięciami i doświadczeniami. Od 6 lat szkoły JPII spotykają się na Festiwalu Piosenki Wartościowej w Szymiszowie.

Kuszą bonusami

RACIBÓRZ. Od lat w mieście ofert pracy jest niewiele. Za to na stronach internetowych Raciborza bardzo dużo zachęt do podjęcia pracy za granicą: w Niemczech, Austrii, południowym Tyrolu, Danii. Na setki opiekunów mogących legalnie się zatrudnić czekają wspomnianych krajach starsze osoby gwarantujące bezpłatne zakwaterowanie i wyżywienie, pokrycie kosztów przejazdu i całkiem przyzwoite zarobki w okolicach od 800 do 1300 euro netto, czyli 4-5 tys. złotych miesięcznie. Wszyscy na święta oferują dodatkowe bonusy. Dla hydraulików, ślusarzy, spawaczy, elektryków, malarzy, murarzy, mechaników, monterów, obsługujących wózki widłowe, pakujących różnego rodzaju towary firmy niemieckojęzyczne i angielskojęzyczne zapewniają nieograniczoną niemal ilość miejsc pracy. Niektóre wyjazdy do pracy są krótkie: od 1 do 3 miesięcy, ale większość ofert dotyczy roku pracy i więcej.



KS. TOMASZ HORAK

Człowiek drogą Kościoła

DIECEZJA OPOLSKA. Dwa dni skupienia zgromadziły ponad 250 księży. Przewodnikiem był ks. Andrzej

Dzień skupienia w kościele seminaryjno-akademickim w Opolu

Szostek, prof. KUL, uczeń ks. prof. Karola Wojtyły, w czasie procesu beatyfikacyjnego recenzent jego pism. Ksiądz prof. Szostek okazał się świetnym rekolekcyjnistą

„Volontarius” nagrodzony

KĘDZIERZYN-KOZŁE. Grupa wolontariuszy „Volontarius” z II LO w Kędzierzynie-Koźlu wraz z założycielem i opiekunem Grażyną Całek-Zawadzką otrzymała nagrodę Ministra Pracy i Polityki Społecznej za wybitne, nowatorskie rozwiązania w zakresie pomocy społecznej. Nagrodę przyznano na wniosek Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, z którym grupa współpra-

cuje od 10 lat; wniosek wsparły dodatkowymi rekomendacjami: Środowiskowy Dom Samopomocy „Promyczek” (16 lat współpracy z grupą „Volontarius”), Uniwersytet III Wieku, Domy Dziennego Pobytu, Przedszkole Integracyjne nr 11. Grupa „Volontarius” od 16 lat funkcjonuje systematycznie, nieprzerwanie, z niesłabnącym zaangażowaniem, bez żadnych

wykładowcą. W kazaniu na temat „Sąd Ostateczny – sąd z uczynków miłosierdzia” wydobyl ze znanej przypowieści o sędzie nowo, a przy najmniej na nowo odczytane wątki. W wykładzie „Ksiądz wobec dzisiejszych wyzwań społeczno-politycznych” na tle historii sięgającej procesu Jezusa ukazał wciąż wracający problem narzucania przez władzę państwową dominacji Kościołowi, co najdobitniej wyraża formuła *cuius regio, eius religio*. To zaś skutkuje wikłaniem ludzi Kościoła w sprawy polityki. Ksiądz profesor sformułował szereg prawideł, bardzo na czasie, których duszpasterze powinni przestrzegać. Także praw, których przestrzegania mogą się domagać.

Za najlepszą przestrzeń

LAUREACI KONKURSU „NAJLEPSZA PRZESTRZEŃ PUBLICZNA WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO 2010” odebrali nagrody. Zwycięzcy gospodarze i wykonawcy projektu „Zagospodarowanie terenu centrum wsi Stare Siołkowice” w gminie Popielów. Nagrodę – pamiątkowy grawerton – odbierali wójt gminy Dionizy Duszyński, autorka projektu budowlanego arch. Halina Gierczak, autor projektu szaty roślinnej arch. Michał Budny z Wrocławia oraz wykonawcy – firma DDtherm z Rozmierki. Jury podkreślało, że zwycięski projekt zagospodarowania wpisuje się w tradycję i historię miejscowości w sposób przemyślany i konsekwentny, a całe przedsięwzięcie wykonane zostało z dużą kulturą. Wyróżnienia otrzymały samorządy: leśnicki za „Zagospodarowanie placu Narutowicza i placu Marka w Leśnicy”; branicki za „Parkowe miejsce spotkań w Górczanych”; brzeski za „Regionalne Centrum Sportowo-Rekreacyjne w Brzegu



TERESA SIENKIEWICZ-MIS

W ubiegłym roku Stare Siołkowice zdobyły tytuł najpiękniejszej wsi województwa opolskiego

– przebudowa boisk z zapleczem”; oleski za „Kompleks rekreacyjno-sportowy – kryta pływalnia i Orlik w Oleśnie”. W konkursie internautów zwyciężyła realizacja pod nazwą „Rewaloryzacja zabytkowego Parku Miejskiego w Prudniku”, na którą internauci oddali 25 proc. wszystkich nadesłanych głosów.

GOŚĆ OPOLSKI

ADRES REDAKCJI: 45-011 Opole, opole@gosc.pl
ul. Koraszewskiego 7-9
TELEFON/FAKS (77) 454 64 72
REDAGUJĄ:
Andrzej Kerner – dyrektor oddziału,
Anna Kwaśnicka,
Teresa Sienkiewicz-Mis,
ks. dr Tomasz Horak – asystent kościelny

Między Słowami



Biblia

KS. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

Józef

Hebrajski pierwowzór tego imienia znaczy: „Oby Bóg dorzucił” – wyraża to oczekiwanie na następnego potomka. W Biblii są dwie znaczące postaci o tym imieniu – pierwszy to Józef, syn patriarchy Jakuba i Racheli. Sprzedany przez braci do niewoli stał się narzędziem realizacji przedziwnego Bożego planu – uratowania braci i całej rodziny (XVII w. przed Chr.). Drugi Józef to mąż Maryi, matki Jezusa. Pochodził z rodu króla Dawida – świadectwem tego są oba ewangeliczne rodowody Jezusa. Był bowiem Jego prawnym ojcem, choć nie biologicznym. W Ewangelii według Mateusza znajdujemy zdanie określające Józefa jako cieślę – z czego wyrosła ikonograficzna tradycja przedstawiająca jego i Jezusa przy stolarskiej pracy. Wtedy jednak tym określeniem nazywano po prostu rzemieślnika żyjącego z pracy własnych rąk. Ewangelista nazywa go „człowiekiem sprawiedliwym”, co było wiele znaczącym wyróżnieniem w tamtych czasach. Ewangelista nie odnotowali wszakże ani jednego słowa wypowiedzianego przez Józefa. Ostatni raz widzimy go w scenie odnalezienia Jezusa, gdy ten miał lat dwanaście. Przedstawianie Józefa jako staruszka nie ma żadnego uzasadnienia w Biblii.

OTWÓRZ

MT 1-2; ŁK 2,41NN



ANNA KWAŚNICKA

Muzyczne zmagania w „Resurrexit”

Adwent na pięciolinii

Paweł Bębenek z Krakowa, Małgorzata Podzielną, Anna Szczędzina i Marek Kudra poprowadzili **dwudniowe warsztaty muzyki liturgicznej.**

Adwentowe warsztaty, które odbyły się w parafii Przemienienia Pańskiego w Opolu, zorganizowało Duszpasterstwo Akademickie „Resurrexit”. Wzięło w nich udział ponad 70 chórzystów i instrumentalistów, którzy do Opoli przyjechali z różnych stron die-

cezji. – Tempo pracy było duże, ale umiejętności prowadzących były takie, że wszelkie trudności zostały pokonane – mówi Krystyna Hober, dyrygentka chóru parafialnego z Olesna. Z tamtejszej parafii Bożego Ciała na warsztaty przyjechało 21 osób wraz z ks. Łukaszem Żabą.

Efekty pracy muzycy zaprezentowali podczas niedzielnej Mszy św. w kościele Przemienienia Pańskiego. – Dziękujemy, że swoimi talentami dzielicie się z nami. Życzę wam, byście również w swoich parafiach wprowadzili trochę twórczego zamętu, ukazując, jak piękna może być liturgia – mówił ks. proboszcz Adam Leszczyński. – Mają ogromny potencjał i chcą się nim dzielić. Pokazali, że kościół może brzmieć pięknie, a to zaledwie 2 dni. Jeszcze cała wieczność

przed nami – zachęcał Paweł Bębenek, krowski kompozytor muzyki liturgicznej, przekonując wiernych zasiadających w ławkach, że każdy może tak śpiewać. Potrzebne są chęci, praca i przede wszystkim świadomość, że śpiew w czasie liturgii to nie koncert czy występ, ale modlitwa płynąca z serca człowieka ku Bogu. Każdy z prowadzących miał inny styl, każdy zwracał uwagę na inne aspekty, dzięki temu zarówno chórzyci, jak i instrumentalni otrzymali wiele cennych rad, które zaowocują w ich dalszym rozwoju muzycznym. – Spotkaliśmy się tutaj z nietypowymi metodami pracy. Przekaz płynął z wnętrza – mówi Krystyna Hober, wyjaśniając, że dla wielu młodych osób było odkryciem, że w śpiewie liturgicznym ważniejsze jest słowo niż muzyka.

Anna Kwaśnicka

Uczestnicy warsztatów przygotowali oprawę Mszy św. w kościele Przemienienia Pańskiego

Kalendarz 2012

Historia w słowie i fotografii zamknięta

Tematem przewodnim jest czterdziestolecie opolskiej diecezji.

Stąd też w kalendarzu wydanym przez Diecezjalną Fundację Obrony Życia znajdziemy zdjęcia charakterystycznych i ważnych dla opolskiej diecezji obiektów oraz miejsc. Autorem artystycznych prac jest fotografik Andrzej Nowak. Oglądamy między innymi katedrę w kurii biskupiej, katedrę opolską, pierwszą stację opieki Caritas w Dobrzemiu Wielkim, gmach Wyższego Seminarium Duchownego, kościół św. Anny w Oleśnie i pocysterski obiekt sakralny w Jemielnicy. Nato-

miast czterdziestoletnią historię opolskiej diecezji i lata wcześniejsze, z odważnymi decyzjami biskupów Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, takimi jak utworzenie w 1946 roku Drukarni i Wydawnictwa Świętego Krzyża, w 1949 roku Wyższego Seminarium Duchownego i w roku 1951 Sądu Duchownego,

poznamy z lektury zamieszczonego w kalendarzu artykułu autorstwa bp. Jana Kopca. Jak zawsze kalendarz, redagowany przez duszpasterza rodzin ks. Jerzego Dzierżanowskiego, zawiera adresy instytucji diecezjalnych, wykaz uroczystości i pielgrzymek na Górze Świętej Anny oraz informację o Diecezjalnej Fundacji Obrony Życia w Opolu utrzymującej Dom Matki i Dziecka oraz zabezpieczającej los porzuconych dzieci. Diecezjalną Fundację możemy wesprzeć, przekazując na jej działalność jeden procent od podatku, a także kupując prezentowany kalendarz.



tsm

Cukierek na pół



ZDJEŃCIA MICHAŁ PANICZ

EDUKACJA. Katarzyna i Michał Paniczowie zobaczyli na własne oczy, jak **potrzebna jest pomoc dzieciom w Burkina Faso.** Dzięki ośrodkowi misyjnemu na Górze Świętej Anny 350 dzieci z tego podsaharyjskiego kraju może się uczyć.

tekst

ANDRZEJ KERNER

andrzej.kerner@gosc.pl

Od 8 lat w Burkina Faso (dawniej: Górna Wolta) pracują franciszkanie prowincji św. Jadwigi Śląskiej. Proboszczem parafii w Korsimoro jest pochodzący z Fałkowic o. Rafał Segieth, a pomaga mu o. Robert Jurzysta. O. Segieth w Afryce pracuje już 30 lat, wcześniej był w Togo. – Kiedyś o. Rafał przyjechał na wakacje i opowiadał mi, jaka jest tam sytuacja dzieci. Pomyślałem, że moglibyśmy jakoś pomóc i o. Rafał się na to zgodził – mówi o. Kry-

stian Pieczka, dyrektor referatu misyjnego prowincji i szef ośrodka misyjnego na Górze Świętej Anny. Burkina Faso jest bardzo biednym krajem, a jego północne tereny należące do strefy Sahelu często nawiedza susza. Wskaźnik analfabetyzmu należy do najwyższych w świecie – sięga 72 procent. Dlatego franciszkanie pięć lat temu rozpoczęli systematyczny program wspierający naukę dzieci pn. „Dać im nadzieję”.

Kasia i Michał spotykają Clarissę

System jest prosty. Ktoś – osoba prywatna, klasa, szkoła, grupa, stowarzyszenie czy instytucja

– bierze pod opiekę konkretne dziecko i deklaruje co najmniej roczną pomoc. Minimalny koszt rocznej nauki wynosi 40 euro. Wydatkowanie pieniędzy jest dokładnie kontrolowane przez o. Rafała. Mogą one służyć tylko potrzebom szkolnym, a jeśli osoba adoptująca deklaruje i wpłaca większą sumę – wydawane są również na żywność i lekarstwa. Wymaga to wielu zabiegów ze strony misjonarza. – Ojciec Rafał jest niesamowity, wstaje o piątę rano, a spać idzie o drugiej w nocy – opowiadają Katarzyna

Msza św. przy krzyżu na wzgórzu podarowanym przez mułmańskiego szefa wioski

PONIŻEJ: Typowa wioska na terenie parafii Korsimoro

i Michał Paniczowie z Kadłuba Turawskiego, którzy w ostatni weekend listopada wrócili z Burkina Faso, gdzie razem z o. Krystianem Pieczką gościli przez trzy tygodnie. Michał jest przewodniczącym Stowarzyszenia Pomocy Misjom Franciszkańskim im. o. Dominika Kiescha. Razem z żoną, która uczy angielskiego w szkole w Osowcu,



Święto dzieci

Dzieci i mieszkańcy, a także wodzowie wiosek wiedząc, że małżonkowie i o. Krystian stoją za pomocą 350 dzieciom z parafii Korsimoro, okazali im wdzięczność na każdym kroku. Obdarowywali żywymi kurami, kogutami, zapraszali do domów, urządzali posiłki, a nawet kupowali prezenty. Delegacja Stowarzyszenia Pomocy Misjom nie przyjechała z pustymi rękami. Przywieźli dla wszystkich dzieci uczestniczących w programie T-shirty, zasponsorowane przez firmę „Stegu” z Jełowej. O. Krystian kupił 4 kozy, 200 kilo ryżu, kobiety ugotowały z tego wielkie ilości jedzenia i zaproszono dzieci oraz rodziców na misję. – Nie chcieliśmy, żeby ci, którzy przyjechali z najdalszych miejsc, odeszli głodni. Z 350 dzieci objętych programem nie było tylko 20, a niektórzy mieli nawet 50 kilometrów do przebycia. To było dla nich i dla nas całodzienne święto. Jedzenie z dużych misek zniknęło błyskawicznie. Potem dzieci podchodziły po dokładkę, najedli się także dorośli. A w koszulkach widzieliśmy ich potem często – opowiada Katarzyna Panicz. Program obejmuje dzieci z całej rozległej parafii Korsimoro, w której jest 13 punktów misyjnych obsługiwanych przez polskich franciszkanów. Większość z 50 tysięcy mieszkańców parafii stanowią muzułmanie, jest ich około 60 proc. Katolików – około 10 proc. Franciszkańska pomoc trafia do dzieci z całego terenu parafii, do katolików i muzułmanów. – Tam katolicy i muzułmanie żyją w pełnej symbiozie. Nie ma żadnych napięć. Widać, że bieda łączy ludzi. Kiedy muzułmanie budowali meczet, kobiety chrześcijańskie nosiły wodę na budowę. A kiedy świętowaliśmy 10-lecie parafii, to na uroczystość przyszli także muzułmanie i przekazali

pieniądze na budowę nowego kościółka w jednej z wiosek parafii – mówi Michał Panicz.

Koza na pożegnanie

Katarzynę i Michała urzekła radość i spontaniczność sprawowanej liturgii. – O szóstej rano w dzień powszedni kościół był pełen ludzi – opowiada Katarzyna Panicz.

wspierają Clarissę Sabadogo z wioski Soubeira. Pomagający dzieciom z Burkina Faso znają ich imiona, mają ich zdjęcia, z czasem rozwija się korespondencja między darczyńcą i obdarowanym. Katarzyna i Michał będąc w parafii Korsimoro spotkali „swoją” Clarissę. – Jednak największym dla mnie przeżyciem było spotkanie z 13-letnim chłopcem – Irénée Zabre. Nie znaleźmy go w ogóle. Podszedł do nas na ulicy i powiedział, że też chciałby mieć przyjaciela. Nie wiedzieliśmy, o co mu chodzi. Okazało się, że szuka przyjaciela, który pomógłby mu się uczyć – wspomina Katarzyna. Paniczowie stali się również jego przyjaciółmi, będąc opiekunem jego edukację. – Jak się o tym dowiedział, to codziennie przychodził na misję i dziękował nam – mówi Michał.



Katarzyna i Michał Paniczowie z Clarissą Sabadogo



Ojciec Krystian Pieczka z dziećmi z Burkina Faso



Ojciec Rafał Segieth wyrusza z misji

na. Odwiedzali z o. Rafałem chorych, obserwowali pracę, życie i modlitwę ludzi z Burkina Faso. – Przywieźliśmy ze sobą cukierki. Dałem chłopczykowi jednego, a on przegryzł go na pół. Resztę zwinął w papierkę i zaniósł chorej siostrzyczce – wspomina Michał. Wzruszył ich gest na parę dni przed wyjazdem. – Na pożegnanie kupili nam kozę. Dla nas to było niesamowite. Ludzie, którym grozi głód, bo w tym roku była susza, jeszcze złożyli się na kozę dla nas – mówi Katarzyna. Obserwowali dzieci, które do pierwszej w nocy uczyły się

w sali na misji, bo było tam światło. – Nauka to dla nich wielka szansa na lepsze życie. Reszta rodzeństwa musi iść do pracy na polu, bo rodziców nie stać na szkołę – opowiada. I widzieli dzieci śpiące pod drzewami, rozpalające o piątej rano ogień, by ugotować jedyny posiłek na cały dzień – papkę z prosa i wody. Wyjeżdżając, zostawili swoje walizki misjonarzom, a ubrania ludziom. Do pozostałych bagaży zapakowali tylko prezenty, listy dzieci do darczyńców i aparat fotograficzny ze zdjęciami kolejnych 50 dzieci, czekających na pomoc w nauce. ■



Tekszańcy w Sławięcicach

Father Frank i potomkowie emigrantów ze Śląska

Amerykańskie Ślązoki

Niemal dokładnie w 25 lat po swoim wyjeździe do Teksasu **ks. Franciszek Kurzaj spotkał się z mieszkańcami** rodzinnej parafii.

Księdzu towarzyszyli Sally Schaefer (z domu Sekuła), jej córka Barbara oraz wnuki: Maria, Isaac i Angelina. Sally Schaefer należy do czwartego pokolenia Ślązaków, którzy wyemigrowali do Teksasu na wezwanie ks. Leopolda Moczygemby w 1856 roku. – Moi przodkowie przyszedli z Jemielnicy, Dąbrówki, Boronowa – mówiła pani Sally pięknym śląskim językiem. – A wiecie, co jej wujek powiedział papieżowi Janowi Pawłowi II, jak ten

odwiedził Teksas? Powiedział tak: „Ojcie Świnty, my sie tu nie modlimy. My tu rzykomy! – przypomniał ks. prałat Frank Kurzaj, zwany po prostu „father Frank”, który od 1989 roku przyjeżdża z grupami potomków śląskich emigrantów do Polski. – Po to, żeby oni tu odnaleźli swoje korzenie, znaleźli groby swoich przodków i krewnych – tłumaczy sens takich wizyt ksiądz, który również zaprasza i gości w Teksasie zespoły artystyczne („Komes”,

„Śląsk”), dziennikarzy, polityków i ludzi, dla których sprawa pamięci o Śląsku i mowy przechowanej przez półtora wieku w Ameryce jest ważna. Ksiądz Kurzaj nie ustaje w staraniach o to, by ta sprawa istniała w świadomości opinii publicznej. Na przykład na ingres abp. Skworca w Katowicach przywiózł nowemu metropolicie górnośląskiemu teksański kapelusz, uprzednio dowiedziawszy się w kurii tarnowskiej, jaki rozmiar kapelusza jest potrzebny.

Liczbę potomków XIX-wiecznej emigracji śląskiej ocenia się na 200 tysięcy. Dziś w większości żyją w rozproszeniu, w wielokulturowym tyglu Ameryki. – W San

Antonio Msze św. odprawia się w 17 językach, a w Los Angeles w 70 – poinformował ks. Kurzaj, który od 4 lat jest proboszczem parafii św. Pawła w San Antonio. Sally Schaefer opowiedziała zgromadzonym kilka zabawnych i wzruszających historii z życia swojej rodziny i znajomych. – Gorzki było, a kwolili – przypominała zebranym stare powiedzenie i zaśpiewała dawną śląską śpiewkę. Ks. Kurzaj nie został w tyle i też zaśpiewał solo po śląsku. Wzruszający i pouczający dla kilkudziesięciu przybyłych wieczór 28 listopada w sali konferencyjnej „Villa Vanilla” zorganizowało Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic. **ak**

Nyska placówka rozbudowana

Dzieją się rzeczy niemożliwe

Społeczne hospicjum rozwija się i posiada certyfikat ISO.

nie jest zakładem wyznaniowym ani kościelnym – przypomina ksiądz prezes Wacław Leśnikowski. A jednak ksiądz! Owszem, ale jako jeden z członków lokalnej spo-

łeczności – tak jak inni działacze stowarzyszenia. – Ksiądz prezes dokonuje rzeczy niemożliwych – mówi nyski starosta, a pani burmistrz dziękuje w imieniu miasta

i gminy za to, że dzięki istnieniu hospicjum „mieszkańcy Nysy czują się bezpieczni”. Bo w świadomości społecznej już zakorzeniła się informacja, że w dramatycznej sytuacji choroby terminalnej można znaleźć realną i stosowną pomoc. Dyrektor hospicjum dr Jan Lubecki dodaje: – Mam ten komfort, że mogę przyjąć każdego pacjenta i na tak długo, jak będzie potrzeba. Szpital nie ma takiej możliwości.

Pytam, jak odbierana jest obecność księdza jako prezesa. – Nikogo nie pytamy o wiarę – ani pacjentów, ani pracowników. Tyle że wiara bardzo pomaga w trudnych sytuacjach. Wiem z własnego doświadczenia – mówi dr Lubecki. W minionym roku przez hospicjum przewinęło się ponad 380 chorych. Opieką w domach objętych było ok. 140. Ponadto prawie 200 osób skorzystało z pomocy poradni. Za wszystkim stoją ludzie – i ci ze stowarzyszenia, i darczyńcy, i personel medyczny oraz administracyjny. **th**

Wbrew narzuconej ustawą nazwie „niepubliczny zakład” nyskie hospicjum jest instytucją na wskroś społeczną. Ma status organizacji pożytku publicznego i prawo do otrzymywania 1% od podatku. Funkcjonuje dzięki kontraktowi z NFZ i sponsorom. Ale właśnie dzięki odpisom podatkowym mogło zostać rozbudowane i w nowym kształcie zostało oddane do użytku. W listopadzie poświęcił je biskup opolski Andrzej Czaja. – Nasze hospicjum



Biskup Andrzej Czaja, obok dr Jan Lubecki – dyrektor hospicjum, ks. Wacław Leśnikowski – prezes stowarzyszenia, Teresa Olszowska – kierownik budowy

W parafii Matki Boskiej Bolesnej i św. Wojciecha

Piękne nie tylko wole oko

Opolski zabytek z XIV wieku dzięki pieniądzą z Unii wraca do dawnej świetności.



Nowy dach i zbite do gołej cegły tynki

PO PRAWIEJ: Remont wieży trwał kilka lat

PONIŻEJ: Kłęcznik z relikwiami bł. Jana Pawła II



Parafia Matki Boskiej Bolesnej i św. Wojciecha w Opolu prowadzi kompleksowy remont swojego kościoła. W latach 2007–2010 odnowiona została wieża i część elewacji. Koszt tych prac pokryty został z ofiar parafian, sponsorów, dotacji Urzędu Marszałkowskiego i Urzędu Miasta Opole. Jako jeden z najważniejszych zabytków w Opolu kościół mógł się wpisać w reali-

zowany program rewitalizacji miasta, wymagało to jednak solidnego przygotowania formalnego, przede wszystkim opracowania projektu według unijnych zasad. Z pomocą ks. proboszczowi Markowi Trzeciakowi przyszła wynajęta przez parafię firma konsultingowa, specjalizująca się w tej dziedzinie, opracowany przez nią program okazał się najlepszy i uzyskał unijną dotację w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa. – Bez tego wsparcia nigdy nie udało by się nam zrealizować naszych planów – twierdzi ks. proboszcz Marek Trzeciak. W tym programie ujęto: remont dachu, dokończenie remontu elewacji, remont organów, zmianę ogrzewania w kościele. Całkowity koszt zaplanowanych prac wyniósł ok. 3 mln 800 tys. złotych. Unia Europejska zapewniła 85 procent pieniędzy, czyli ok. 3 mln 254 tys. złotych. Jako wkład własny – 15-procentowy – zaliczono parafii wcześniejsze jej wydatki związane z remontem wieży i elewacji.

Dach już gotowy

Od dwu tygodni dach zachwyca swoim wyglądem. Jest piękny w każdym szczególe – stylowa dachówka, duża ilość okien (wole oka), co urozmaica go architektonicznie. – Cały dach z izolacją i instalacją odgromową jest nowy. Nie było potrzeby wymiany całej więźby, tylko nielicznych jej fragmentów – wyjaśnia ks. proboszcz. Koszt remontu wyniósł 960 tys. złotych.

W ostatnim dniu listopada przystąpiono do kolejnego etapu prac. Rozpoczęto remont organów. Przywrócenie ich do stanu pierwotnego ma kosztować 320 tys. złotych. Następnym zaplanowanym przedsięwzięciem jest zmiana ogrzewania kościoła. Nadal będzie elektryczne, ale nowoczesne, mniej skomplikowane i oszczędne. Dzięki piecom akumulacyjnym prąd będzie pobierany nocą, gdy jest najtańszy.

Zbijane do gołej cegły

Aktualnie trwają prace przy odnawianiu elewacji, stare tynki zbijane są do gołej cegły. Nowy tynk kładziony jest z zastosowaniem dawnych technologii murarskich.



ZDJĘCIA TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

Na koniec cała elewacja zostanie pomalowana. Jej kolor ma być niespodzianką, wybrany został spośród 21 propozycji i będzie zbliżony do pierwotnego wyglądu kościoła. Wszystkie prace remontowe i konserwatorskie w kościele Matki Boskiej Bolesnej i św. Wojciecha są konsultowane i nadzorowane przez konserwatora zabytków. – Wnętrze kościoła wraz z obrazami i rzeźbami nie wymaga renowacji. Utrzymane są one w dobrym stanie dzięki śp. ks. Edwardowi Kucharzowi, który na bieżąco dbał o dobry stan zbytków – mówi ks. Marek Trzeciak.

Prace remontowe objęte programem operacyjnym województwa opolskiego muszą być zrealizowane do końca września 2012 roku. Potem, już we własnym zakresie, parafia planuje uporządkowanie otoczenia kościoła i restaurację zabytkowego cmentarza.

Radość parafian

Parafianie cieszą się piękniejącą świątynią, są dumni, że wielu opolan przychodzi podziwiać ich dokonania. A od połowy października ich radość jest jeszcze większa, bo, jak mówią, mogą z większą żarliwością prosić o wsparcie bł. Jana Pawła II, którego relikwie znajdują się w ich świątyni. Ksiądz proboszcz Marek Trzeciak zapewnił kard. Stanisława Dziwisza, że otrzymane relikwie bł. Jana Pawła II udostępni wiernym, tak by mogli każdego dnia oddawać im cześć, i słowa dotrzymał. 3 grudnia poświęcił miejsce ich ekspozycji. Jest to kłęcznik, w którego blacie pod szybą relikwie zostały umieszczone, a nad nimi zawisł portret bł. Jana Pawła II. O każdej porze dnia można oddać część błogosławionemu Ojcu Świętemu.

Teresa Sienkiewicz-Miś

Rekolekcje adwentowe

FRANCISZKAŃSKIE DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE „FRATERNIA” zaprasza **od 12 do 14 grudnia** na rekolekcje adwentowe, które w kościele franciszkańskim pod wezwaniem św. Elżbiety Węgierskiej w Nysie głosić będzie ks. Krzysztof Bytomski. Początek spotkań o godz. 19.30.

Jarmark Bożonarodzeniowy

OPOLE. W otoczeniu katedry Podwyższenia Krzyża Świętego i murów obronnych **od 16 do 18 grudnia** trwać będzie Opolski Jarmark Bożonarodzeniowy z bogatą ofertą handlową i artystyczną. W nawiązaniu do staropolskiej tradycji przygotowano do Bożego Narodzenia i jego świętowania zorganizowane zostaną stoiska z regionalnymi wypiekami, serami, słodyczkami i wyrobami rękodzieła artystycznego, ozdobami choinkowymi, obrusami, zabawkami. W części artystycznej wystąpią m.in. chóry i orkiestry z opolskich uczelni, zespół „Silesia” z Łubnian, Orkiestra św. Mikołaja z Lublina. W pierwszym dniu jarmarku, organizowanym przez młodzież mniejszości niemieckiej, wystąpią dzieci i młodzież szkolna uczący się języka niemieckiego. Jedną

zaproszenia



TERESA SIEMKIEWICZ-MAIS

Przedświąteczne przykatedralne kiermasze zawsze cieszą się dużym zainteresowaniem

z atrakcji wydarzenia ma być ekologiczna choinka zasilana prądem z pedałuroweru. Głównym organizatorem jarmarku jest Stowarzyszenie Przyjaciół Katedry Opolskiej CRUX.

XIII Opolska Żywa Szopka

OPOLE-SZCZEPANOWICE. Trzydziestu parafian buduje już szopkę bożonarodzeniową na placu plebanijnym przy kościele św. Józefa w Opolu-Szczepanowicach (ul. Prószkowska 74). Składać się ona będzie z dziesięciu scen biblijnych, a tworzyć je ma 50 figur naturalnej wielkości oraz 50 żywych zwierząt. W drugim dniu świąt Bożego Narodzenia **26 grudnia** o g. 15.30 w szopce odbędzie się XIII Opolskie Kolędowanie

kowanymi w wersji dwujęzycznej. 20 kazań napisanych pierwotnie dla niemieckiego periodyku homiletycznego „Gottes Wort im Kirchenjahr” przez opolskiego księdza, germanistę i duszpasterza środowiska nauczycieli akademickich tym razem dotyczy tematyki sakramentów świętych, a 3 napisane zostały w związku z pogrzebem.

pod przewodnictwem bp. Pawła Stobrawy; uczestniczyć będą orkiestry i zespoły muzyczne, a podczas śpiewu kolędy „Cicha noc” zapłonnie 4000 zimnych ogniów. W tym czasie można będzie parkować na terenie kampusu Politechniki Opolskiej. **1 stycznia 2012 roku** przy szopce planowany jest opłatek ludzi sportu Opolszczyzny i koncert kolęd, a przedtem Msza św. odprawiona w kościele o godz. 16.00. Szopkę odwiedzać będzie można **od 23 grudnia br. do 6 stycznia 2012 roku.**

Wigilia dla samotnych

OPOLE. W czwartek **22 grudnia** o 16.00 rozpocznie się w hali „Okraglak” przy ul. Oleskiej 70 XIX Wigilia dla Samotnych i Bez-

domnych. Zaproszenia rozprowadzane są przez opolskie parafie. Organizatorzy wigilii proszą o wsparcie finansowe: Stowarzyszenie Wigilia dla Samotnych i Bezdomnych BGŻ O/Opole nr 1120300045110000000432430.

Wystawa szopek

REFERAT MISYJNY OJCÓW FRANCISZKANÓW na Górze św. Anny zaprasza na wystawę szopek bożonarodzeniowych, którą zwiedzać można w dni powszednie (oprócz poniedziałków) od 9.30 do 15.00 i w niedziele od 9.30 do 17.00. Wystawa otwarta **27 listopada** czynna będzie **do 2 lutego 2012 r.**

W kręgu Cybisa

GALERIA MUZEUM ŚLĄSKA OPOLSKIEGO przy ul. Ozimskiej 10 w Opolu zaprasza na wystawę z cyklu „W kręgu Cybisa”. Obejrząc na niej można malarstwo Stanisława Szczepańskiego. Ekspozowane prace pochodzą ze zbiorów Jana Jakuba i Pawła Szczepańskich oraz Muzeum Narodowego w Poznaniu. Na wystawie prezentowanych jest 37 prac malarza z różnych okresów jego twórczości, wśród nich: „Kwiaty i gobelin” z 1965 r., „Ostróżki i róże” z 1965 r., „Portret młodzieńca” z 1951 r. Wystawa czynna jest **od 7 listopada br. do 26 lutego 2012 r.** ■

Wśród ksiązek

W Chrystusie

20 kazań o sakramentach świętych w języku polskim i niemieckim.

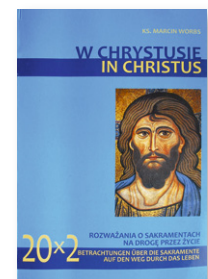
To druga książka z kazaniem ks. dr. Marcina Worbsa opubli-

cowanymi w wersji dwujęzycznej. 20 kazań napisanych pierwotnie dla niemieckiego periodyku homiletycznego „Gottes Wort im Kirchenjahr” przez opolskiego księdza, germanistę i duszpasterza środowiska nauczycieli akademickich tym razem dotyczy tematyki sakramentów świętych, a 3 napisane zostały w związku z pogrzebem.

Motywy przewodnim kazań jest życie w Chrystusie – stąd właśnie tytuł książki. „Kościół to w pierwszej kolejności Jezus Chrystus, a nie papież, ksiądz proboszcz albo ten czy inny chrześcijanin, z którym ktoś być może ma jakieś problemy” – przypomina ks. Worbs.

Wielką zaletą książki wydaje mi się precyzja i jasność wyrażanej przez autora myśli oraz – choć tu ręka nieco mi drży, bo przecież piszę o książce naukowca – prostota. Rzecz w tym, że czyta się ją bez najmniejszej wątpliwości typu: co mądry autor właściwie chciał powiedzieć? Dlatego jest to książka nie tylko dla kaznodziejów, a nawet nie przede wszystkim dla nich. Są to przecież kazania pisane i mówione do wiernych. „W homiliach ks. Worbsa podkreślić trzeba trafny dobór tekstów biblijnych, jak również

zwięzłość ich interpretacji” – poleca tę książkę ks. dr hab. Krystian Ziąja, bibliista z Wydziału Teologicznego UO i proboszcz parafii w Chrzęszczach. ■



* Ks. Marcin Worbs. W Chrystusie. In Christus. 20 x 2. Rozważania o sakramentach na drogę przez życie. RW Wydziału Teologicznego UO. Seria: Pomoce Duszpasterskie 12, s. 187.

■ R E K L A M A ■

Pamiętnik papieskiego anioła

Plus radio
107.9 FM OPOLE

Audycje roratnie na antenie Radia PLUS Opole
od pon. do pt. od godz. 19.00 do 20.00
Szczegóły na: www.plus.opole.pl